

POSTANOWIENIE

Dnia 8 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 października 2025 r.

sprawy **K. K.**

uniewinnionego od zarzutu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i in.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 14 stycznia 2025 r., sygn. akt IV Ka 653/24,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 12 grudnia 2023 r., sygn. akt II K 584/21,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
 - 2. obciążyć oskarżycielkę posiłkową Spółdzielnię w P.**
- kosztami postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

K. K. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 12 grudnia 2023 r., sygn. akt II K 584/21, na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 2 lat oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 zł każda za to, że w okresie od 1

października 2016 r. do 4 kwietnia 2018 r. w P., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc osobą odpowiedzialną za powierzone mu w M., dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia w postaci węgla, drewna opałowego, narzędzi przemysłowych oraz budowlanych o łącznej wartości 168.085,37 zł, na szkodę Spółdzielni z/s w P., tj. za przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

W pkt III wyroku, Sąd zobowiązał oskarżonego do pisemnego informowania kuratora o przebiegu próby nie rzadziej niż raz na 4 miesiące.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał K. K. do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej Spółdzielni z/s w P. kwoty 168.085,37 złotych (pkt IV wyroku), a na podstawie art. 41 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec niego środek kamy w postaci zakazu zajmowania stanowiska lub wykonywania zawodu związanego z odpowiedzialnością materialną na okres 2 lat.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, po rozpoznaniu apelacji obrońcy, wyrokiem z dnia 14 stycznia 2025 r., sygn. akt IV Ka 653/24, zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej - Spółdzielni z/s w P. - wniosła kasację od wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości na niekorzyść K. K. i zarzucając:

- obrazę przepisu art. 4 i 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, wykraczającej poza ramy swobodnej oceny dowodów również na skutek nierozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, wyrażającą się w:

- „błędym przyjęciu przez Sąd II instancji, że oskarżony nie brał udziału w inwentaryzacji oraz błędym przyjęciu, że w okresie od września 2016 r. do kwietnia 2018 r. nie miała miejsca żadna inwentaryzacja, w szczególności połączona ze spisem z natury, pomimo że na kartach od 2 do 7 akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym o sygn. akt PR [...], zawarto dwunastostronicowy

arkusz spisu natury dotyczącej okresowej kontroli w Spółdzielni przeprowadzonej w dniach od 5.04.2018 r. g. 9:00 do 9.04.2018 r. g. 15:00 (...);

- błędnym przyjęciu przez Sąd II instancji, że żaden z uczestników tej inwentaryzacji nie był w stanie wskazać jej przebiegu (...);

- błędnym przyjęciu przez Sąd II instancji, że objęciu przez oskarżonego stanowiska kierownika magazynu nie towarzyszyła inwentaryzacja ze spisem natury, która mogłaby stanowić punkt odniesienia do tego, jaki był faktyczny stan magazynu w momencie „pojawienia się” w nim oskarżonego (...);

- błędnym przyjęciu przez Sąd II instancji, że dowody w postaci znajdujących się w aktach sprawy nagrań z monitoringu obrazujących rzekomo „wywożenie” towaru z magazynu bez jego zważenia i weryfikacji stanowią jedynie poszlaki i że nie sposób przypisać oskarżonemu braków ujawnionych podczas spisu natury w 2018 r. w sytuacji gdy ze złożonych do akt sprawy notatek z wstępnej analizy z monitoringu z porównaniem załączonych dokumentów dostawy, załączonych do w/w nagrań i nagrań monitoringu z dni: 22.04.2018 r., 7.03.2018 r., 16.02.2018 r. da się poczynić konkretne ustalenia dowodzące załadunku towaru którego nie wykazano w dokumentach sprzedaży z tych dni, oraz braku kontroli wagowej i asortymentowej ze strony kierownika magazynu czyli oskarżonego, które to okoliczności obciążają oskarżonego;

- błędnym wyprowadzeniu wniosku, że przejęcie magazynu przez oskarżonego na początku jego zatrudnienia nie odbyło się na podstawie inwentaryzacji oraz że w obliczu braku możliwości ustalenia rzeczywistego stanu magazynu zarówno na chwilę przejęcia odpowiedzialności za niego przez oskarżonego jak i na moment przeprowadzenia inwentaryzacji z września 2016 r. zwłaszcza co do stanu faktycznego towaru nie sposób przypisać oskarżonemu tych braków które zostały ujawnione podczas spisu natury z 2018 r. (...);

- pominięciem przez Sąd odwoławczy dowodu z opinii biegłego sporządzonej na potrzeby postępowania przygotowawczego w sprawie PR [...], a także dokumentacji z inwentury przeprowadzonej w dniu 30.09.2016 r. znajdującej się w aktach sprawy postępowania przygotowawczego o sygn. akt PR [...], 1.1, k. 184-207);

- pominięciu przez sąd odwoławczy dowodu z protokołu z lustracji pełnej Spółdzielni dotyczącej legalności, rzetelności i gospodarności działania w 2019 r.;

2) obrazę przepisu art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na niezasadnym skorzystaniu przez Sąd odwoławczy z reguły *in dubio pro reo*, (...) w sytuacji, gdy istniejące wątpliwości mogły zostać bez trudu usunięte w/w dowodami stanowiącymi materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy”.

Podnosząc powyższe, pełnomocnik pokrzywdzonej wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach na kasację prokurator oraz obrońca oskarżonego wniesli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, w związku z czym podlega rozpoznaniu i oddaleniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Skarżąca zarzuca Sądowi odwoławczemu naruszenie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało błędną oceną istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów i w rezultacie poczynienie błędnych ustaleń faktycznych.

Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie potwierdza słuszności tak sformułowanych zarzutów, skłaniając do wniosku, że Sąd odwoławczy zasadnie skorygował orzeczenie Sądu pierwszej instancji, a nie znajdując wystarczających podstaw do uznania oskarżonego za winnego zarzuczonego mu czynu, uniewinnił go od jego dokonania.

Wbrew skarżącej, Sąd drugiej instancji nie tyle odmiennie ocenił wiarygodność samych dowodów, co wyciągnął z nich odmienne wnioski niż Sąd I instancji. Nie podlega dyskusji, że w inkryminowanym czasie K. K. był osobą odpowiedzialną za stan magazynu i że podczas inwentaryzacji przeprowadzonej w 2018 r. (spis z natury) stwierdzono braki w magazynowanych zapasach o łącznej wartości 168.085,37 zł. Rzecz jednak w tym, że odpowiedzialność karna przypisywana jest na zasadzie winy, a nie ryzyka. Zatem aby uznać K. K. za winnego powstałego manka, należy ustalić niebudzący wątpliwości związek kauzalny między jego działaniem bądź zaniechaniem a powstałą szkodą. Tego zaś na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak przekonująco wykazał Sąd odwoławczy, nie sposób uczynić.

Przede wszystkim słusznie przyjął Sąd drugiej instancji, że w chwili objęcia przez K. K. kierownictwa nad magazynem, jego zawartość nie była dokładnie ustalona. Zeznania świadków na temat inwentaryzacji przeprowadzonej w dniu 30 września 2016 r. nie pozwalają na ustalenie, iż odbyła się ona poprzez spis z natury, a raczej sugerują wnioski odmienne. Wobec tego nie ma pewności, ile i jakiego rodzaju przedmiotów znajdowało się w magazynie w momencie, gdy odpowiedzialność za jego prowadzenie przejął oskarżony. Spis z natury przeprowadzono dopiero w 2018 r. W czynności tej uczestniczył oskarżony. Jednak w związku z nieznaną stanem magazynu w 2016 r. nie sposób precyzyjnie porównać wyniki obu inwentaryzacji, co stanowi warunek ustalenia, kiedy doszło do stwierdzonej szkody.

Autorka kasacji opiera jej zarzuty na twierdzeniu wręcz odmiennym, utrzymując, że inwentaryzacji przeprowadzonej w 2016 r. towarzyszył spis z natury i że w czynności tej uczestniczył oskarżony, myląc ze sobą w zarzucie pierwszym tiret 1 (2 str. kasacji) dwie inwentaryzacje, przeprowadzone w różnym czasie i przez różne osoby – tę z 2016 r. i tę z 2018 r., gdy kierownikiem magazynu już był K. K.. Sąd II instancji słusznie natomiast, a zarazem odmiennie niż Sąd *meriti*, uznał, że nie ma podstaw do uznania, że podczas pierwszej z tych inwentaryzacji wykonano spis z natury. Przecież gdyby tak było, to oskarżony nie wnosiłby o jej przeprowadzenie w momencie objęcia kierownictwa nad magazynem. Swoje przekonanie o tym, że podczas inwentaryzacji w 2016 r. nie dokonano spisu z natury Sąd *ad quem* oparł ponadto na porównaniu czasu inwentaryzacji z 2016 r. i 2018 r. – w tym drugim, udokumentowanym przypadku spis z natury zajął 5 dni, podczas gdy w 2016 r. cała inwentaryzacja połączona ze spisem z natury miałyby się odbyć w ciągu jednego dnia. Co więcej, żaden z uczestników inwentaryzacji z 2016 r. nie był w stanie wskazać jej przebiegu, w tym procedury i sposobu przeprowadzania. Sam zaś oskarżony nie podpisał dokumentów dotyczących tejże inwentaryzacji pomimo wpisania go w ich treści jako przyjmującego (por. uzasadnienie zaskarżonego wyroku s. 6).

Zdaniem pełnomocnika pokrzywdzonej o tym, że do strat doszło w okresie od 2016 r. do 2018 r. świadczy też treść nagrań z monitoringu, na których zarejestrowano wywożenie z magazynu towaru bez uprzedniego zważenia i

weryfikacji w tym okresie. Oceniając ten materiał dowodowy słusznie Sąd II instancji wziął jednak pod uwagę, iż częstą praktyką w magazynie Spółdzielni było to, że kto inny był kupującym, a kto inny fizycznie zabierał towar, a ponadto nie sposób ustalić jakie towary i w jakiej ilości znajdowały się w workach, widniejących na nagraniach. Na podstawie dowodu z nagrań nie można zatem bez wątpliwości stwierdzić, że transakcje zarejestrowane przez monitoring dotyczą materiałów, których ubytki zostały stwierdzone.

Jest sprawą zupełnie naturalną, że w związku ze stwierdzeniem braków w magazynie, pierwszą osobą podejrzaną o ich spowodowanie są jego pracownicy. Mają bowiem stały dostęp do przechowywanych dóbr. By móc ich obciążyć odpowiedzialnością za przywłaszczenie mienia, muszą istnieć jednak dowody, świadczące o tym, że działali z zamiarem przywłaszczenia i spowodowali szkodę w określonym rozmiarze. Takich bezpośrednich dowodów brak. Istnieją zaledwie poszlaki, niewystarczające dla stwierdzenia, że jedyną możliwą sytuacją, w której mogło dojść do strat w magazynie, jest przywłaszczenie sobie jego zawartości przez K. K.. Równie dobrze bowiem rozbieżność między spisem z natury a dokumentacją mogła powstać przed objęciem przez niego odpowiedzialności za magazyn, a nagrania z monitoringu mogą przedstawiać całkowicie legalne transakcje.

W takich sytuacjach jak zaistniała w niniejszym postępowaniu, a więc gdy kompletny materiał dowodowy nie daje jednoznacznych odpowiedzi na fundamentalne pytania, dochodzi do powstania niedających się usunąć wątpliwości. Zgodnie z dyrektywą z art. 5 § 2 k.p.k. stwierdzenie przez Sąd wątpliwości tego rodzaju implikuje rozstrzygnięcie ich na korzyść oskarżonego. Warto przy tym zwrócić uwagę, że błędem logicznym jest stawianie w kasacji zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Naruszenie zasady *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie wtedy, gdy sąd w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i zgodnie z art. 7 k.p.k. ocenił zgromadzone dowody, a pomimo to z dowodów uznanych za wiarygodne nadal wynikają co najmniej dwie wersje, zaś organ procesowy rozstrzyga niedające się usunąć wątpliwości niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. W przypadku zaś kwestionowania oceny poszczególnych dowodów, nie może być mowy o

naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k.” (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2025 r., V KK 97/25).

Podsumowując, przy ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, Sąd II instancji zachował obiektywizm, przestrzegał kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. i prawidłowo zastosował *regulę in dubio pro reo*. Nie dopuścił się zatem zarzuconych mu w kasacji uchybień.

Z tego względu kasację niniejszą należało oddalić jako oczywiście bezzasadną, kosztami postępowania – w myśl art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążając oskarżycielkę posiłkową.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[J.J.]

[r.g.]